* Witajcie w piątek. Mam nadzieję, że spodobały się wam i udały zajęcia ogrodnicze ☺  
    
  A dzisiaj zapraszam was do lasu. Oczywiście na razie tak na niby. Usiądźcie wygodnie, albo możecie się nawet położyć wygodnie na dywanie.   
  Rodzic puszcza filmik z odgłosami lasu jako podkład dźwiękowy do czytanego przez siebie opowiadania .  
  <https://www.youtube.com/watch?v=vY6wBDCBtzU>  
    
  Pewnego razu grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt.   
  W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.   
  – Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!   
  – Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuwając młode pędy drzew iglastych.  
   – Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!   
  – Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.  
   – Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.   
  – Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!   
  – To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!  
  W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleń i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika. – Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.   
  – Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninkę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu.   
  Nadbiegł zziajany lis i, łapiąc oddech, wysapał: – Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.   
  – Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania. – No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak… Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprzątali wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden papierek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.  
   – A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.   
  – Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.  
   – O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.   
  – Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.   
  Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.  
   – A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.   
  – Tak! Chcemy! – Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia. – I ptaszki.   
  – A ja narysuję mech – postanowił Jacek.   
  Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.   
  Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia.   
  Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.   
  – Co to jest? – zapytała Kasia.   
  – To jest lis – odpowiedziała Ada  
  . – A co on trzyma?   
  – Lornetkę – odpowiedziała Ada.   
  – Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.  
   – A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!   
  – Naprawdę?   
  – Naprawdę. Ciągle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.   
  – To dlaczego nam nie powiedziałaś?   
  – Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.  
   – Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.   
  Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy. – Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci. Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”.   
  Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki. – Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.   
  – Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.   
  – Przecież pani nic nie narysowała… – Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę.   
  Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy.  
    
  - Jakie zwierzęta czekały w lesie na przedszkolaków?  
  -Jakie zwierzęta bały się dzieci? Dlaczego?  
  -Kto uspokoił wszystkie zwierzęta?  
  - Jak dzieci zachowywały się na wycieczce?  
  -Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?  
  -Kogo narysowała Ada? Dlaczego?  
  - Co narysowała pani?  
     
  A teraz zapraszam was na zgaduj-zgadulę o przyrodzie. Będzie potrzebna kartka z zeszytu i coś do pisania.  
   Za każda dobrze udzieloną odpowiedź narysują na twojej kartce jedną kreskę.  
  Na początek jaki rozpoznajecie dźwięk?  
  <https://www.youtube.com/watch?v=eVPhhfQ9Xuc>  
    
  A teraz zagadki tekstowe /po każdej prawidłowej odpowiedzi wyklaszcz ile sylab ma ten wyraz/:
* W nim rosną drzewa,  
  w nim ptaki śpiewają.  
  W nim małe i duże  
  zwierzęta mieszkają.
* Lato nam śpiewem umilają,  
  zimą na naszą pomoc czekają … .
* Co to za ptak wciąż stuka i puka  
  zawsze pod korą szkodnika szuka?
* Krótki ogon, długie uszy, nie ma go w przedszkolu.  
  Żyje sobie w leśnej głuszy, lub kica po polu.
* Rude futro, rudy ogon,  
  a kur wcale jeść nie mogą.  
  Za to im smakować może,  
  twardy do zgryzienia orzech.
* Rośnie w lesie lub przy drodze, ma koronę oraz pień.  
  Mogą na nim mieszkać ptaki, ludziom daje miły cień.
* Bardzo proszę wszystkie dzieci,  
  niech rzucają do mnie śmieci!

Teraz podlicz ile udało się Tobie rozwiązać zagadek.  
Jeśli więcej niż 10- jesteś prawdziwym miłośnikiem przyrody.  
Jeśli mniej niż 10- jeszcze trochę o lesie musisz się dowiedzieć. Może warto poobserwować co się w nim dzieje na najbliższej wyprawie do lasu?

W nagrodę za uważne słuchanie opowiadania i za rozwiązywanie zagadek mała niespodzianka. Może spodobają się wam te puzzle?

<https://puzzlefactory.pl/pl/puzzle/graj/dla-dzieci/225397-sprz%C4%85tanie>  
<https://puzzlefactory.pl/pl/puzzle/graj/dla-dzieci/219900-pory-roku-wiosna>  
<https://puzzlefactory.pl/pl/puzzle/graj/dla-dzieci/220571-minecraft>  
  
A teraz trochę ruchu.  
<https://www.youtube.com/watch?v=S5TFdKc6TB4>  
  
  
Ponieważ przed nami weekend mała propozycja zabaw plastycznych z wykorzystaniem „śmieci”.   
    
    
  
   
<https://www.hellowonderful.co/post/easy-indoor-activities-for-kids/>